

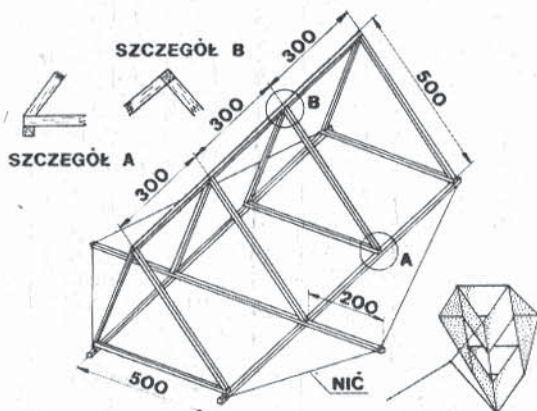
LATAWIEC SKRZYNKOWY

Puszczanie latawców – to najstarsza zabawa lotnicza, rozpowszechniona na całym świecie. W dawnych czasach latawców używano też i w celach praktycznych, jak badanie atmosfery, obserwacja i sygnalizacja. Ojczyzną latawców są kraje Dalekiego Wschodu, gdzie nie brak było takich materiałów do ich budowy, jak bambus i jedwab oraz wcześniej wynaleziony papier.

Na pewno większość Czytelników „MT” robiła już płaskie latawce i pora pomyśleć o wykonaniu latawca „skrzynkowego” wykorzystując przy tym nabyte wcześniej doświadczenia. Latawiec tego typu, jak pokazany na rysunku, odznacza się doskonałą statecznością w locie dzięki małym, bocznym skrzydłom,

Budowę latawca zaczniemy od narysowania na arkuszu papieru równobocznego trójkąta o boku 50 cm. Następnie z kawałków drewnianych listewek o przekroju 7 x 7 mm sklejemy trzy trójkąty, kładąc listwy na narysowanym planie i odpowiednio je przecinając piłką do metalu. Trójkąty budujemy w ten sposób, że wszystkie listewki kładziemy wewnątrz narysowanego trójkąta. Podstawa jest prosto uciętym kawałkiem listewki, natomiast dwa pozostałe boki trzeba u dołu przyciąć skośnie, aby dotykały całą powierzchnią przekroju do podstawy (szczegół A).

Przy górnym wierzchołku ścinamy listwy na lekki skos i na razie sklejemy je tylko krawędziami; między listwami utworzy się trójkątne zagłębienie, w które później wkleimy podłużnicę (szczegół B).



Czwarty trójkąt różni się od pozostałych tylko tym, że listwa podstawy jest dłuższa i wystaje na zewnątrz po 20 cm z każdej strony, co posłuży później do bocznych skrzydeł latawca.

Teraz, gdy na dopasowanych i złożonych z listewek trójkątach wysycha klej, na arkuszu papieru rysujemy prostokąt o bokach 50 x 90 cm i poprzecznymi liniami dzielimy go na trzy prostokąty o wymiarach 50 x 30 cm. Z kolei wzdłuż boków (długości 90 cm) dużego prostokąta kładziemy dwie listwy i przybijamy je lekko szpilkami, a następnie przyklejamy trójkątne wręgi we właściwych miejscach, wyznaczonych przez poprzeczne linie na rysunku. Od góry przyklejamy trzecią podłużnicę w trójkątnych zagłębieniach wręg.

Po dobrym wyschnięciu kleju na wszystkich połączeniach, zdejmujemy szkielec latawca ze stołu i owijamy nićmi (na klej) wszystkie węzły (miejsca łączenia listewek). Gdy szkielec mamy gotowy, napinamy na nim nici, które będą krawędziami bocznych skrzydeł. Szkielec się bardzo usztywni, jeżeli wszystkie prostokątne pola między listewkami skrzyżujemy napiętą nicią. Boczne skrzydła oklejamy papierem w podobny sposób jak przy płaskich latawcach. Przednia i tylna komora kadłuba latawca również pokryta jest papierem.

Uzda składa się tylko z dwóch odłączeń. Końce uzdy umocowane są do końców dolnej listwy kadłuba. Dobór długości nici uzdy oraz próby w locie przeprowadzamy podobnie jak z płaskimi latawcami.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć o wymogach bezpieczeństwa.

Przed wszystkim jako linki holowniczej nie wolno używać drutu czy metalowej plecionki przewodzącej prąd elektryczny. W atmosferze na różnych wysokościach bywają duże różnice potencjałów elektrycznych, toteż po linie może spływać niekiedy bardzo silny ładunek elektryczny. Może to spowodować nawet śmiertelne porażenie prądem. Takie samo niebezpieczeństwo istnieje, gdy zwykła linka (szpagat) jest mokra. Nie puszczamy więc latawców w czasie deszczu. Z podobnych względów absolutnie nie wolno puszczать latawców w pobliżu napowietrznych linii energetycznych.

Włodzimierz Mazurczak